

Ryszard Rynkowski, Bez miłości

Gdzie jest ta moc, co serce spina
Gdzie jest ta moc, gdy już jej nie ma
Dziś już w nich chłód po szczyty Alp
I tylko tli się żal

Gdzie jest ta noc, gdy zniknie w dali
Słyszysz to ci, co się kochali
On za nią mógł do ognia wejść
Co z nimi stało się

I jest jak jest
I nie ma nic
Choć jeszcze śpią pod wspólnym niebem
On jest już sam
Jak smutny mim
A ona obca z nim

I tylko czas co noc się zjawia
Przedstawia kwit
I płacić karze
On daje mu banknoty sił
Ona urodę i łzy
Więc jeśli Bóg ich przyszłość znał
Czemu z ich dróg ten węzeł splótł
Czy dla tych chwil szczęścia bez tchu
Gdy byli równi Mu

I jest jak jest, bez snów i potrzeb
Choć jeszcze cień o cień się otrze
I żyją tak jak z cieniem cień
Martwi o każdy dzień